

JUOZAS JURGINIS (Vilnius)

## Położenie chłopów na Litwie po ustawie włócznej z 1557 roku

Po monografii Władimira Piczety (1878 - 1947), poświęconej reformie ustroju rolnego w dobrach gospodarskich za Zygmunta Augusta<sup>1</sup>, ogłoszono niemało artykułów dotyczących regulującej ją ustawy z 1557 r.<sup>2</sup>, ale w żadnym z nich nie udzielono odpowiedzi na pytanie, jak się układała zależność prawna chłopów po ustawie. Panowało zdanie, że to co ustaliła ustawa z 1557 r. i co w rzeczywistości zostało zrealizowane, obowiązywało do samego upadku Wielkiego Księstwa Litewskiego. Reformy dokonywane przez Antoniego Tyzenhauza, Joachima Chreptowicza, Pawła Brzostowskiego i innych wielkich właścicieli ziemskich w drugiej połowie XVIII w., pozostały tylko próbami inspirowanymi przez idee oświecenia i fizjokratów. Porównując te próby z ustawą z 1557 r., łatwo jest zauważyć zbliżony charakter ich koncepcji prawnych.

Ustawa z 1557 r., szeroko znana w historiografii pod nazwą ustawy włócznej<sup>3</sup>, nie ma części wstępnej, motywacyjnej. Prawdopodobnie wykonawcom ustawy na dworze gospodarskim podano ją słownie. Świad-

---

<sup>1</sup> W. I. Piczeta, *Agrarnaja rieforma Sigizmunda Awgusta w Litowsko-Russkom gosudarstwie*, Moskwa 1958.

<sup>2</sup> L. Kolankowski, *Pomiara włóczna*, „Ateneum Wileńskie”, IV, 1927, s. 235-251; W. Conze, *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weissrussland*, Teil I. *Die Hufenverfassung in ehemaligen Grossfürstentum Litauen*, Lipsk 1940, J. Ochmański, *La grande reforme agraire en Lituanie et en Russie Blanche au 16e siècle*, „Ergon”, II, Warszawa 1960, s. 327-342, D. Pochilewicz, *O rieakcjonnom charakterie agrarnoj rieforny Sigizmunda Awgusta w Litowskom gosudarstwie*, „Uczyenije Zapiski Jarosławskiego Pedagogiczeskogo Instituta”, VII, 1945, s. 1-42; tenże, *Ziemleustrojstwo i pozemelnyj kadastr w Biełorussii, Litwie i Ukrainie w XV-XVII w.*, Materiały po Istorii Zemledelija SSSR, I, Moskwa 1952, s. 322-410; W. Zielenieckaja, *Ziemleustroitel'naja politika wtoroj połowiny XVI w. w Biełorussii i na Litwie i położenije razlicznych razrjadów sielskogo nasielenija*, Trudy Istoriko-Archiwnogo Instituta, 3, Moskwa 1947, s. 1-30.

<sup>3</sup> Litowskaja Mietrika. Knigi publicznych dzieł. Russkaja Istoriceskaja Biblioteka, t. XXX, Jurjew 1914 (dalej: LM), s. 542-590.

czyłby o tym fakt, że Jakub Laskowski, który realizował reformę na Żmudzi, po zakończeniu pomiarów w gminie Karszuwa zapisał do ksiąg sądowych w 1562 r. nie tylko inwentarz wsi, lecz również to, co zostało ogłoszone urzędnikom gminy w imieniu wielkiego księcia.

Motywacja ustawy włócznej w sformułowaniu przekazanym przez Laskowskiego podkreślała, że istniejący dotąd nieporządek niczego ludziom nie daje oprócz niezgody i strat. Najważniejszym celem pomiaru włócznej miało być zapewnienie sprawiedliwości i spokoju. Wychodząc z tego założenia gospodar nakazał każdemu dać to, co się należy. Za to trzeba dziękować Bogu, kochać bliźnich, spełniać powinności wobec swego władcy i państwa, żyć zbożnie i spokojnie, troszczyć się o swoje gospodarstwo. Niektórzy — stwierdzał Laskowski — chcą wiedzieć, kto wymyślił pomiarę włóczną. Wymyślił ją ten, który był, jest i będzie, który nie tylko w niebiosach wszystko wymierzył i rozdzielił, lecz zrobił to także na ziemi. On to nakazał Mojżeszowi rozdzielić ziemię Kanaanu między synów Izraela. Pomiaru na włóki dokonali ludzie wybrani przez Boga, nie jacyś tam krawcy, garbarze lub kucharze, chociaż i tych nie wypada poniżać. W Biblii jest już mowa o zachowaniu miedz. Stwierdza ona, że przeklęty będzie ten, kto by ich nie przestrzegał. Chłop powinien więc wiedzieć, że gospodar z woli Boga dał mu ziemię, on zaś dobrowolnie ją przyjął i za korzystanie z niej powinien spełniać określone powinności na rzecz monarchy.

Ta motywacja ideologiczna zawarta była w części wstępnej inwentarza. Na jej zakończenie wskazano, jak nawozić glebę, jak budować domy, zakładać ulicę i drogi wiejskie, jakie są obowiązki wójtów i ławników. Oprócz wykonania rozkazów nadzorcy powinni oni dbać o to, aby we wsiach nie było czarowników i ludzi im podobnych, aby wszyscy wierzyli w jednego Boga, znali modlitwy do Wszechmocnego i jego nakazy, aby wszyscy też chrzcili dzieci. Jednocześnie podkreślano, że nadzorca i jego urzędnicy powinni wobec chłopów postępować po chrześcijańsku, gdyż za swoje działania będą musieli odpowiedzieć przed Bogiem<sup>4</sup>.

Nie trudno zauważyć, że wyłuszczone myśli bliskie są poglądom humanistów i zwolenników reformacji. Katolicy bowiem, uzasadniając stosunki społeczne, nie powoływali się na Stary Testament. Ale najważniejszą myślą tego pouczenia było to, że wielki książę dał chłopom ziemię, którą oni dobrowolnie przyjęli od niego w użytkowanie i dlatego powinni spełniać ustalone powinności. Skąd autorzy ustawy i jej wykonawcy zaczerpnęli takie poglądy, dlaczego odczuwali potrzebę ich formułowania zarówno ustnie jak i na piśmie?

Do wydania ustawy z 1557 r. chłopci wykonywali powinności określone według jednostki, jaką stanowił dym lub służba. Służby chłopskie by-

<sup>4</sup> Akty, izdawajemyje Wilenskoju Komissieju dlja razbora driewnich aktow. t. XXV, Wilno 1898, s. 10, 91 - 92.

ły bardzo zróżnicowane co do wielkości. W niektórych przypadkach służba składała się z jednego gospodarstwa chłopskiego, ale najczęściej z gospodarstw kilku rodzin, które wspólnie użytkowały lasy, łąki i ziemię orną, i z punktu widzenia prawa byli uważani za jednostkę obciążeń fiskalnych. Uczestnikami takiej służby mogli być krewni, ale też i osoby nie połączone więzami krwi, reprezentowani wszyscy przez gospodarza, którego imieniem nazywana była cała służba<sup>5</sup>.

Jest rzeczą zrozumiałą, że powinności wielkich i małych służb nie mogły być jednakowe. Ściągając je administracja hospodarska uwzględniała nie ilość ziemi uprawnej, lecz liczbę bydła roboczego. Dysponując siłą pociagową, można było ziemię nabyć u sąsiada lub nieuprawną przekształcić w uprawną. Bezpośrednio przed wydaniem ustawy włóczęj, służby dzieliły się na pełne, połowiczne lub częściowe w zależności od tego, ile pracy pańszczyźnianej służba była w stanie wykonać. Za pełną służbę uważano taką, która do dworu mogła dawać codziennie robotnika, oczywiście z wyjątkiem dni świątecznych<sup>6</sup>.

Taką najwyższą normę pańszczyzny zauważył Zygmunt Herberstein (1486 - 1566), podczas swego pobytu na Litwie w latach 1517 i 1526. Notował on obserwacje przyrody, stosunków społecznych i bytowych. Chłopów nazywał ludźmi pracowitymi, którzy znaleźli się w ciężkiej niewoli u bojarów. Bojarzy na czele swoich sług w dowolnym terminie mogli przyjść do domów chłopów i wziąć to, co im się podobało. Mogli obrażać i bić chłopów, a pozostawiali nieukarani. Oprócz prac pańszczyźnianych, różnych danin i opłat na rzecz pana, gdy u chłopu „umiera żona, gdy się żeni, gdy rodzą się lub umierają dzieci, gdy idzie do spowiedzi, powinien płacić księdzu”. Zauważył również: „Człowiek skazany na śmierć powinien sam się powiesić. Jeśli nie uczyni tego, będą go torturować, bić aż do śmierci. Jeśli skazany będzie zwlekać z podniesieniem ręki na siebie, rządcą majątku lub bojar ostrzeże: „śpiesz się, pan gniewa się”. I w rzeczy samej nieszczęśliwiec w obawie przed torturami sam się wiesza”<sup>7</sup>.

Śladami Herbersteina poszedł Alexandro Gwagnini (1538 - 1614), Włoch z Werony, który służył w wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego. W swojej książce przede wszystkim dał wykład historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie przemilczając w nim sytuacji chłopów. Opisał roboty rolne, domy mieszkalne, i coś niecoś przejmując od Herbersteina zauważył, że możni bezprawnie postępują wobec chłopów. Chłop, mając jakąkolwiek sprawę, nie mógł się zwrócić nie tylko do pana, ale nawet do któregośkolwiek z jego sług bez podarku. Gwagnini pisał: „Chłopi pra-

<sup>5</sup> W. I. Piczeta, *Agrarnaia rieforma...*, s. 164.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 165; J. Jurginis, *Lietuvos valstiečių istorija*, Wilno 1978, s. 33 - 35.

<sup>7</sup> Sigismund zu Herberstein, *Reise zu den Moskwiten*, 1526, Monachium 1966, s. 254.

cuja na swoich panów pięć, a niekiedy sześć dni w tygodniu, lecz często, pragnąc zakończyć jakąś pracę, także w niedziele. Rolnicy nie przestrzegają świąt kościelnych, orzą, sprzątają plony, koszą siano, młócą itd. W Rosji także jest to zwykłe zjawisko. Jeśli zapytacie, dlaczego pracują w niedzielę, odpowiedzą: „czyż w niedzielę nie trzeba jeść?”<sup>8</sup>

Gwagnini przypominał wojnę chłopską w Niemczech w 1525 r. Jak pisał, chłopci powstałi tam przeciwko panom duchownym i świeckim i zamordowali niemało biskupów i panów. Chcieli oni także swobodnie korzystać z lasów, wód, jak i z tego, by po ich śmierci mienie dziedziczyły dzieci<sup>9</sup>.

Maciej Strykowski (1547 - 1586), J. Łasicki (1534 - 1602) i inni auto-rzy-humanisci albo zwolennicy reformacji opisali wieś litewską, byt, obyczaje, wierzenia chłopów. Odnotowując relikty starożytnego pogaństwa, nie poruszali oni kwestii położenia chłopów w stosunku do właścicieli ziemskich. Otwartą krytykę istniejącego ustroju sformułował Mykolas Lietuvis (Michalon Litwin), który w 1550 r. wręczył Zygmuntowi Augustowi swoje memorandum, którego dziesięć fragmentów wydrukowano w Bazylei (1615 r.)<sup>10</sup>. Przede wszystkim niepokoiło go osłabienie państwa z powodu upadku obyczajów i moralności bojarów i duchownych, z powodu braku zrozumienia dla obowiązków obywatelskich warstw wyższych. Uważał za zjawisko godne ubolewania przekształcenie ludzi ubogich w niewolników, co — jak pisał — sprzeczne jest z zasadami moralności chrześcijańskiej. Krytykował Michalon Litwin prawo i sądy. Uważał w szczególności za rzecz niedopuszczalną, aby właściciel ziemski był sędzią w swojej własnej sprawie z podwładnym.

Humanisci, opierając się na prawie rzymskim, podjęli spór o to, czym się różni starożytny niewolnik od chłopca pańszczyźnianego. Andrzej Wolan (około 1530 - 1610)<sup>11</sup>, jeden z najwybitniejszych pisarzy reformacyjnych działających na Litwie, w swoim traktacie o prawach politycznych lub obywatelskich człowieka wyłuszczył przyrodzone prawo człowieka i elementy teorii umowy społecznej. Według Wolana każde indywiduum żyje według praw przyrodzonych, jest wolne i równoprawne. Społeczeństwo składa się z trzech stanów: bojarów, mieszczan i chłopów. Wszyscy oni są pożyteczni, gdyż spełniają funkcje niezbędne dla państwa, a każde indywiduum jest obywatelem. Wolan postulował równouprawnienie wszystkich obywateli w prawie karnym. Pisał on: „Wtedy bowiem można głosić, że w państwie rzeczywiście wszyscy są wolni, gdy wszystkich

<sup>8</sup> Alexander Gwagnini, *Z kroniki Sarmacyi Europejskiej*, Kraków 1860, s. 355.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>10</sup> Michalonis Lituani, *De moribus Tartarorum, Lituatorum et Moscorum*, Basileae 1635; Mykolas Lietuvis, *Apie totorių, lietuvių ir maskvenų papročius*, Wilno 1966.

<sup>11</sup> A. Wolan, *Die libertate politica sive civili*, Kraków 1572.

obywateli obowiązuje to samo prawo. Jeśli zaś jedni wobec drugich pod pewnym względem mają przewagę, tak że bezkarnie, nie lękając się prawa mogą uciskać słabszych i gwałt im zadawać, słusznie trzeba powiedzieć, że jedni obywatele panują, drudzy zaś przebywają w niewoli”<sup>12</sup>.

Podobnie jak A. Wolan, również inni pisarze polityczni Litwy bronili prawa rolnika do wolności osobistej. W ich rozumieniu była to wolność ograniczona przez to, że ziemia uprawna była własnością bojarów, gdy chłop korzystali z niej na podstawie umowy. Byli oni zależni od właściciela ziemi tak długo, póki dzierżyli uprawiane nadziały i spełniali związane z tym powinności.

Taki pogląd na stosunki między rolnikiem a właścicielem ziemi opierał się na ustawie włócznej. Ustawa z 1557 r. określiła powinności chłopów w zależności od określonego nadziału ziemi prawnej we włókach (30–33 morgów, około 21 hektarów). Chłop mógł przyjąć za ustaloną w ustawie włócznej rentę gospodarstwo w zreorganizowanej na nowych zasadach wsi lub też opuścić wieś i wyjechać dokąd chciał. Przyjmując włókę zostawał wpisany do inwentarza i odtąd bez zgody zarządcy dworu gospodarskiego nie mógł wsi opuścić. W ustawie powiedziano: *Jeśli któryś człowiek, nie opowiadając się zarządcy w obecności wójta, opuści włókę, ziemię z całym dobytkiem domowym, który pozostawi, przekazuje się innemu, a zbiega sam zarządca z wójtem mają szukać, a jeśli znalezionego nie zechcą oddać, odebrać go, opierając się na prawie*<sup>13</sup>.

Prawo poszukiwania zbiega przez zarządcę dworu nie było uważane za zaprzeczenie wolności chłopu, lecz za restytucję naruszonej przez niego umowy. W pouczeniach Jakuba Łaskowskiego wpisanych do ksiąg sądowych wymagano, aby chłopci przestrzegali dziedziczenia włók. Jeśli dziedziczyło się ziemię, dziedziczyło się również zobowiązanie przyjęte przez rodziców lub dziadów przy przyjmowaniu tej ziemi. Było to novum, bowiem J. Łaskowski musiał powoływać się na Boga i Biblię przekonując, że wielki książę dał ziemię chłopom. Jak wynika z przepisów wydanych w 1547 r. w powiatach wileńskim i trockim, chłopci do ustawy włócznej uważali ziemię za swoją własność. *Jest pospolicie — czytamy tam — iż w tym Wielkim Księstwie wszędzie sobie chłopci rozumieją ziemię być sobie w dziedzictwo i przywłaszczają w ojczyznosc, iż drugi chłop nie jedno z ubóstwa, ale z uporu, zwaśniwszy się z urzędem, albo aby danin ani płatów nie płacić, zyjdzie za milę albo dalej mieszkać rok, dwa i więcej, a inszy, widząc, iż on żyw, onych ziem na służbę nie wezmą, wystrzegają onych ludzi jako ojczyczyczów, bo ich pierwiej zganiali, urząd przysądzał ojczyczom ziemię, jako ojczyczyczom*<sup>14</sup>. Wydane w 1547 r.

<sup>12</sup> A. Wolan, *O wolności politycznej, czyli obywatelskiej — Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, Warszawa 1978, s. 338.

<sup>13</sup> LM t. XXX, kol. 577.

<sup>14</sup> LM t. XXX, kol. 603–604.

przepisy nakazywały ziemię opuszczoną oddać innemu osadnikowi, a jeśli zbieg wróci, dać takowemu ziemię gdzie indziej.

Z przepisów tych wynika, że chłopci uważali siebie za właścicieli ziemi i czasowo opuszczając ją nie tracili praw własnościowych, a opuszczenie nie było uważane za zbiegostwo, za które można było karać. Ze chłopci kupowali i sprzedawali ziemię, wynika z ustawy włócznej, w której powiedziano: *tam gdzie się będzie dokonywać pomiary, mierzyć całą ziemię, kupioną i zastawioną, gdyż całe mienie kmiecia jest nasze*<sup>15</sup>. Wielki książę ogłosił całą ziemię posiadaną przez chłopów jako swoją własność, wymierzył ją i każdej rodzinie dał po włóce, nie bacząc na to, ile ziemi miała rodzina wcześniej. Jeśli jednej rodzinie włóki było za dużo, dwie rodziny mogły wziąć włókę i podzielić się po połowie. Ustalono dwa dni pańszczyzny tygodniowo od włóki. Była też włóka jednostką, na podstawie której ustalano wszystkie inne powinności, zwłaszcza czynsz. Za staranne wypełnienie powinności odpowiadała głowa rodziny; o członkach rodziny w ustawie powiedziano, że za dziewczynę lub wdowę wychodzącą za mąż do innej gminy trzeba dać dworowi kunicę (12 groszy) — tradycyjną opłatę za wykup. Autorzy ustawy przewidzieli, że z powiększeniem się rodzin na włóce może stać się zbyt ciasno, dlatego w instrukcji rewidentom i pomiarowym nakazano: jeśli w gospodarstwie jest wielu mężczyzn i mają się dzielić ziemią, jednego lub dwóch braci albo ojca z synem trzeba pozostawić na włóce, zaś innym dać możliwość objęcia pustej włóki<sup>16</sup>. Jeśli by nie było swobodnych włók lub nie chcieliby ich wziąć, mogą odejść gdzie indziej.

Włókę ze znajdującymi się na niej domami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarskimi, innymi słowy całe gospodarstwo, chłop za wiedzą zarządcy, wójta i ławników mógł sprzedać, jeżeli nabywca przyjmował włókę ze wszystkimi powinnościami. Sprzedający mógł osiąść na pustej włóce, ale jeżeli taka nie znalazłaby się, mógł przenieść się do innej domeny dóbr gospodarskich<sup>17</sup>. Ustawa przewidywała normę pańszczyzny: chłopci z siedmiu włók, świadcząc po dwa dni pańszczyzny ciągłej (tj. z siłą pociągową) tygodniowo, powinni uprawić jedną włókę folwarku. Jeśli by taka liczba dni pańszczyzny okazała się niewystarczająca, zarządca dworu mógł wezwać cztery razy w ciągu lata innych chłopów do „pomocy”, co było ich obowiązkiem, dając im za to trzy wolne tygodnie na święta w zimie. W uzupełnieniu do ustawy o pomocy powiedziano, że w przypadku „pomocy” zarządca miał żywić zatrudnionych „pomocników”<sup>18</sup>.

Z inwentarzy wynika, że pomiaru włóczna dokonana została ściśle według przepisów. Trwało to do 1570 r. Jej znaczenie gospodarcze i spo-

<sup>15</sup> LM t. XXX, kol. 570.

<sup>16</sup> LM t. XXX, kol. 591.

<sup>17</sup> LM t. XXX, kol. 577 - 578.

<sup>18</sup> LM t. XXX, kol. 558.

łeczne stało się w literaturze historycznej przedmiotem licznych sporów. W szczególności przedmiotem dyskusji było, jaką ustalała ona dominującą formę renty: pieniężną czy odrobkową i czy odegrała pozytywną czy negatywną rolę w gospodarce Wielkiego Księstwa? Spór był dość abstrakcyjny, gdyż nie zbadano skutków realizacji ustawy. Ograniczano się do twierdzeń, że w wyniku jej wzrósł wyzysk chłopów.

Konstantinas Jablonskis (1892 - 1960), który pierwszy zanalizował dane o wynikach realizacji ustawy, wysunął wniosek, że ustawa o pomiarze włócznej zwiększyła wydajność pracy w rolnictwie i znacznie powiększyła dochody skarbu. Przy pomiarach ziemi folwarku i wsi wycinano zarośla i osuszano bagna, wskutek czego wzrosła powierzchnia ziemi uprawnej. Wielkie znaczenie miało wprowadzenie trójpólówki z płodozmianem jako panującego systemu rolnego. Ustawa z 1557 r. zmieniła także stosunki społeczne na wsi. Chłop małorolny otrzymywał włókę ziemi bez wydatku na jej nabycie. Jednocześnie zamożne rodziny, otrzymując przy podziale po włóce, utraciły część użytkowanej ziemi. Zbývające im bydło robocze mogły one sprzedać lub wynająć rodzinom, którym brakowało siły pociągowej. Członkowie rodzin biednych chłopów mogli iść na zarobki. Obliczono, że dochody roczne skarbu w wyniku realizacji ustawy wzrosły w Aukstocie dwukrotnie, a na Żmudzi półtora-krotnie, gdyż renta pieniężna od pługów na Żmudzi została wprowadzona w 1527 r. i ustawa jedynie usunęła różnice w użytkowaniu ziemi, ustalając włókę jako obowiązkową wielkość chłopskiego nadziału<sup>19</sup>.

W ustawie z 1557 r. w imieniu wielkiego księcia powiedziano: *pragniemy mieć folwarki* i rzeczywiście w toku realizacji ustawy folwarki zostały utworzone. Badacze uważali to często za zjawisko negatywne. Nie zwrócili oni uwagi na to, na jakich ziemiach folwarki zostały utworzone, nie próbowali też ustalić, czy wszędzie je zakładano. Ponieważ w toku wykonania ustawy spisano inwentarze dworów i wołosti (włości), badając je nie trudno jest znaleźć odpowiedź na pytanie. W ustawie powiedziano, aby zakładać folwarki tylko na dobrych, urodzajnych ziemiach, tam gdzie były zamki i dwory gospodarskie. Ile i gdzie one były, wyjaśnił M. Lubawski (1860 - 1936)<sup>20</sup>. Na Żmudzi były tylko cztery dwory wielkiego księcia, a w Aukstocie wielką część stanowiły włości, w których nie było zamków i dworów monarszych. Tam, gdzie pańszczyzny nie było, ustawa jej nie wprowadziła. Dlatego W. Piczeta miał rację twierdząc, że ustawa o pomiarze włócznej uczyniła czynsz podstawową formą renty. Tam gdzie była wcześniej pańszczyzna, wprowadziła ona również czynsz, ściągany także od włóki, ale z uwzględnieniem rodzaju ziemi.

<sup>19</sup> *Lietuvos TSR istorija*, t. I, Wilno 1957, s. 185 - 187.

<sup>20</sup> M. Lubawski, *Oblastnoje dielenija i miestnoje uprawlenie Litowsko-Russkogo gosudarstwa ko wriemeni izdanija pierwogo Litowskogo Statuta*, Moskwa 1892; w końcu książki jest mapa z zamkami i dworami wielkiego księcia,

Chłopi z włości, gdzie nie było dworów gospodarskich, nie byli zobowiązani do robót pańszczyźnianych. Natomiast oprócz 15 groszy wymaganych od wszystkich posiadaczy włości, musieli jeszcze płacić corocznie po 30 groszy; opłata ta zastępowała 2 tygodnie pańszczyzny.

Tam gdzie zakładano folwarki, wójtostwa różniły się pod względem wielkości. W ustawie powiedziano, że w wójtostwie może być do 100 włości, ale tam, gdzie nie zakładano folwarków, zwłaszcza na Żmudzi, w wójtostwie bywało i kilkaset włości<sup>21</sup>. W wójtostwach, w których chłopi byli zobowiązani do pracy pańszczyźnianej, administracja musiała być surowsza. Ustawa nie oddzieliła więc sądu od administracji, co proponowali niektórzy humaniści.

Stosunki rolne wprowadzone przez ustawę o pomiarze włócznej nie ustabilizowały się. Stosunki towarowo-pieniężne jednak rozwijały się. Wzrastał popyt na artykuły rolne, zwłaszcza na zboże, na rynkach zagranicznych. To zachęciło administratorów dóbr kościelnych i prywatnych właścicieli ziemskich — bojarów do tego, aby pójść za przykładem wielkiego księcia i mierzyć ziemię na włości, licząc na znaczne zwiększenie dochodów. Z pomyślnej koniunktury gospodarczej starali się skorzystać także administratorzy dworów gospodarskich. Nie troszcząc się o udoskonalenia agrotechniczne w folwarkach, jako jedyne środki wzrostu dochodów upatrywali oni rozszerzenie areалу ziem folwarcznych oraz zakładanie folwarków tam, gdzie nie było dworów monarszych.

Zakładanie nowych folwarków rozpoczęło się od razu po wprowadzeniu ustawy. Szczególnie byli w tym zainteresowani administratorzy dworów, gdyż za pełnione obowiązki należała im się jedna trzecia plonów. Napotykali oni opór chłopów, którzy na podstawie norm powinności ustalonych przy sporządzeniu inwentarzy nie godzili się na ich zmiany i, jak to było przewidziane w ustawie, wnosili skargi do rewidentów.

Skargi pozostawały bez wyników, gdyż zmiany opierały się na woli wielkiego księcia, który w zwiększeniu dochodów był nie mniej zainteresowany niż administratorzy dworów. W 1569 r. Zygmunt August nakazał rewidentom, aby zakładali nowe folwarki na Żmudzi. W nowo zakładanych folwarkach potrzebna była także siła robocza, dlatego też nakazał rewidentom zmniejszyć czynsz do 6 groszy rocznie i, wymagać odpowiedniej liczby dni pańszczyzny w tygodniu<sup>22</sup>. Zarządzanie wielką włością Upity w 1571 r. powierzono I. Zareckiemu. Na jego prośbę wielki książę pozwolił założyć we włości folwark z 15 włości ziemi uprawnej i przydzielić mu do pracy tylu chłopów płacących czynsz, ilu było przewidzianych w ustawie włócznej (tj. 105 włócznych zagród chłopów) lub tylu, ilu potrafi uprawić tych 15 włości<sup>23</sup>. Nie było osobnej ustawy o rozszerze-

<sup>21</sup> LM t. XXX, kol. 587 (art. 7).

<sup>22</sup> M. Downar-Zapolskij, *Ocierki po organizacji zapadnorusskiego krie-stijanstwa w XVI w.*, Kijów 1905, przyłożenie s. 116.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 119.

nie areалу folwarków i zakładaniu nowych. Działano, realizując to *via facti*, zmniejszając obszar ziemi użytkowanej przez chłopów lub nawet likwidując całe wsie, jak to wynika ze skarg chłopów<sup>24</sup>. Skargi te, dotyczące wielu niesprawiedliwości wyrządzanych przez administratorów, częściowo były uwzględniane, jednakże przyłączanie ziem chłopskich do folwarków uzasadniano nieraz wolą monarchy. Zakładanie folwarków i powiększenie ziemi ornej istniejących folwarków odbywało się również — i to w szybkim tempie — w dobrach prywatnych. Tu chłopci mogli się skarżyć tylko samemu właścicielowi, jeśli dworem zarządzała inna osoba. Takie skargi jednak — jeśli nawet były — nie zachowały się.

Ustawa z 1557 r. przewidywała — jak już była mowa — dwa dni pańszczyzny ciągłej od włóki. Ale przy jej realizacji zaczęto żądać, aby przy niektórych pracach zobowiązany do pańszczyzny ciągłej przychodził do roboty z pomocnikiem, członkiem rodziny, a jeśli nie miał dorosłych dzieci, z żoną. W ten sposób stopniowo dwa dni pańszczyzny tygodniowo przekształcały się w cztery: dwa z koniem i dwa piesze. Do robót pańszczyźnianych zaczęto pociągać także kobiety. Oprócz tego obok regularnej pańszczyzny tygodniowej pojawiły się gwałty i szarwarki. Gdy je ogłaszano, do roboty powinni byli stawić się wszyscy członkowie rodziny, pozostawiając w domu jednego dla doglądania dzieci i uważania, aby nie wybuchł pożar. Znikła tłoka, a jeśli w którymś inwentarzu z XVII w. wspomniano ją, to zamiast tzw. przygonu, na który musieli się stawić robotnicy ze wsi w takiej liczbie, jakiej wymagali tego urzędnicy dworu. Nie ograniczano liczby określanych różnymi nazwami dni pilnych robót; wymagano od chłopów pracy, aż roboty te zostaną ukończone. Takie wezwania bywały w okresach napiętych, gdy praca chłopca była najbardziej potrzebna na własnej włóce.

Rozszerzenie areалу folwarków następowało kosztem zmniejszenia obszaru ziemi użytkowanej przez chłopów. W toku realizacji ustawy rzadko która rodzina brała pół włóki, na ogół brano normę — całą włókę. Jednak w połowie XVII w., jak widać z inwentarzy i skarg chłopów, włókę miała rzadko która rodzina. Najwięcej chłopów na całych włókach było na Żmudzi, gdzie część chłopów gospodarskich pozostała czynszownikami<sup>25</sup>. Ustawę włócną urzeczywistniono w Litwie i większej części Białorusi. Już po realizacji ustawy rewidenci imieniem wielkiego księcia zatwierdzali statuty dla poszczególnych posiadłości, które nie odpowiadały zasadom ustawy. Na treść ich miała też wpływ postawa chłopów. Tak przepisy gminy Merkine zostały ułożone w 1631 r. Po sześciu latach zostały one zmienione i zatwierdzone przez monarchę<sup>26</sup>. I cho-

<sup>24</sup> *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvaru valdytojais*, wyd. K. Jablonskis, Wilno 1959: nr 28, 32, 33, 62 i inne.

<sup>25</sup> *Lietuvos inventoriai (XVII a.)*, Wyd. K. Jablonskis, i M. Jučas, Wilno 1963: nr 26 (1642), 30 (1649).

<sup>26</sup> *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais*, t. I, s. 222 - 225.

ciaż sąd uznał wszystkie działania administratora Merkine za słuszne, to ze względu na stanowczy sprzeciw chłopów zgodził się zmniejszyć pańszczyzną tygodniową z 4 dni do 3, a gwałtów z 8 tygodni do 18 dni w roku. W innych dworach także zamiast 2 wprowadzono 3 dni pańszczyzny tygodniowo. Ponadto obowiązujące chłopów gwałty, szarwarki i stróża wynosiły więcej niż jeden dzień tygodniowo.

Z czasem chłopci pańszczyźniani coraz rzadziej korzystali z prawa do pełnej włóki, a to z dwóch przyczyn: 1° ze względu na naturalny przyrost ludności bracia zakładający rodzinę musieli dzielić odziedziczoną włókę, gdyż z rozszerzeniem się folwarków nie było już wolnych włók; 2° rodzina składająca się z rodziców i dzieci nie była w stanie wykonywać zwiększonych powinności i uprawić swojej włóki. Zwykłą normą nadziału małej rodziny chłopskiej stało się w następnym stuleciu pół włóki. W inwentarzach z XVII w. zdarzały się też rodziny mające po 1/3 lub nawet 1/4 włóki.

Do inwentarzy wpisywano nie tylko imię i nazwisko właściciela gospodarstwa, ilość posiadanej ziemi, pogłowie bydła, ale też wszystkie dzieci, również nieletnie. Przed 1557 r. oraz na początku realizacji ustawy o pomiarze włócznej nie robiono tego, pozostawiając dziedziczenie ziemi prawu zwyczajowemu.

W wyniku zakładania nowych folwarków i rozszerzania ich w toku realizacji ustawy, gospodarstwo folwarczno-pańszczyźniane objęło całą Litwę. Liczba czynszowników zmniejszyła się bardzo znacznie. Wskutek tego zmienił się także status prawny chłopca i rodziny chłopskiej. W miejsce określenia chłopca terminem „człowiek” (w źródłach „czelowiek”), co podkreślało jego osobowość, pojawia się termin „poddany”, przy czym w ten sposób określa się każdego członka rodziny. Poddanie przestaje już być związane ze świadczeniami za użytkowanie ziemi. Właściciel ziemi — panujący, szlachcic, instytucja kościelna — stawał się jednocześnie właścicielem chat, a nawet inwentarza chłopów. Nie mogło już być mowy o sprzedaży gospodarstwa z zabudowaniami, co przewidywała ustawa włóczna. Pragnąc sprzedać wołu, konia lub krowę, chłop musiał uzyskać zgodę dworu<sup>27</sup>. Nie mógł też swobodnie wydawać swojej córki za męża. Zgodę na zawarcie małżeństwa, zwłaszcza jeśli dziewczyna miała opuścić dobra, gdzie było gospodarstwo jej ojca, powinien był wyrazić właściciel ziemski. Mógł on pozwolić na nie, zabronić i nawet nakazać, kto z kim ma się ożenić<sup>28</sup>. Członek rodziny chłopskiej, który za zezwoleniem zwierzchności dworskiej podjął pracę w mieście, był uważany nadal za poddanego i część zarobku musiał oddać panu. Jeśli mężczyzna

<sup>27</sup> Przepisy dworu konkatońskiego należącego do Wileńskiego Seminarium Duchownego z 1738. Zob. P. Pakarklis, *Ekonominė ir teisinė katalikų bažnyčios padėtis Lietuvoje (XV - XIX a.)*, Wilno 1956, s. 376.

<sup>28</sup> P. Pakarklis, o.c., s. 315, 328, 336, 354.

przeszedł do wsi innego pana, musiał się wykupić, płacąc tyle, ile Statut Litewski przewidywał jako główszczyznę za zabójstwo prostego człowieka<sup>29</sup>.

Zmiany, jakie nastąpiły po urzeczywistnieniu ustawy z 1557 r., można określić jako drugie wydanie pańszczyzny. Autorzy doby oświecenia z drugiej połowy XVIII w. określali taką pańszczyznę jako tyranię. Razem z fizjokratami wskrzesili oni idee społeczne odrodzenia głosząc, że z przyrodzenia rolnik jest człowiekiem wolnym, a związek jego z panem — właścicielem ziemi ma charakter umowy. W razie zaistnienia sporu decyzja, kto jest winien naruszenia warunków umowy, powinna należeć do sądu.

JUOZAS JURGINIS (Vilnius)

#### LA SITUATION DES PAYSANS EN LITUANIE APRÈS LA LOI DE „WŁÓKA” DE 1557

##### Résumé

La loi de „włóka” (30 arpents) publiée dans le Grand Duché Lituanien en 1557, détermina l'étendue des fermes paysannes, comprises dans les biens de Grand Duc, à une włóka et définit la dimension de la corvée à 2 jours par semaine. Outre la corvée (et des menues contributions) les paysans furent obligés de payer le fermage. La loi fut réalisée jusqu'au 1570. Elle donna des possibilités d'agrandir les petites fermes, diminuant en même temps les plus grandes.

Avec le nouveau partage de la terre on remarqua le progrès dans l'exploitation agricole et le développement de l'économie de marchandises et l'économie pécuniaire. La loi de 1557 donna aussi des possibilités d'agrandissement ou de création de nouvelles métairies de Grand Duché ainsi que des métairies privées (les propriétaires des biens privés entreprenaient une réforme pareille). En comparaison avec l'état d'avant la loi de „włóka” la situation des paysans s'améliora tout d'abord. Selon les postulats des écrivains de la période de Renaissance la position des paysans devrait s'appuyer sur l'accord et non pas sur la souveraineté absolue du maître.

Cependant les résolutions de la loi de 1557 n'étaient pas ensuite entièrement réalisées. L'accroissement de la corvée s'effectuait peu à peu. L'étendue des fermes paysannes diminuait soit en conséquence d'agrandissement des métairies, soit par le partage des fermes entre les fils. Le nombre de ceux qui payaient le fermage diminuait visiblement. Le processus qu'on pourrait considérer comme „la réactivation de la corvée” succéda.

<sup>29</sup> J. Jurginis, *Lietuvos valstiečių istorija*, Vilno 1978, s. 113-114.

